

Sygn. akt II Ca 696/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Paweł Hochman (spr.)
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2015 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Funduszu (...) we W.

przeciwko P. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 10 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 145/15

oddala apelację i zasądza od pozwanego P. F. na rzecz powoda (...) Funduszu (...) we W. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSO Paweł Hochman

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 696/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego P. F. na rzecz powoda (...) Funduszu (...) we W. kwotę 29 688,76 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 30 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 3901 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 7 maja 2009 roku pozwany P. F. oraz (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w G. zawarli umowę o kredyt gotówkowy numer (...) w kwocie 24 302,33 złotych na okres od dnia 7 maja 2009 roku do dnia 5 maja 2014 roku.

W dniu 28 kwietnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Radomsku, w sprawie sygn. akt I Co 994/11 nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...) wystawionemu w dniu 9 kwietnia 2011 roku przez wierzyciela (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. przeciwko dłużnikowi P. F. do kwoty 48 604,66 złotych.

Postępowanie egzekucyjne w sprawie z wniosku wierzyciela (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. przeciwko P. F., toczące się pod sygnaturą Km 4095/11, zostało umorzone w dniu 10 września 2012 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji.

W dniu 6 grudnia 2012 roku pomiędzy (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. a powodem (...) Fundusz (...) we W. zawarta została umowa sprzedaży wierzytelności przysługujących Bankowi względem dłużników z tytułu zawartych z nimi umów kredytu (należność główna, odsetki, kary umowne, zwrot kosztów i opłat) określone w załączniku nr 3 do umowy. Na dzień sprzedaży wierzytelności zaległość pozwanego wynosiła: 17973,29 złotych z tytułu kapitału, (...),85 z tytułu odsetek, 230,39 złotych z tytułu kosztów.

W dniu 16 grudnia 2014 roku powód wystosował do pozwanego P. F. wezwanie do zapłaty.

Na dzień wniesienia pozwu do zapłaty przez pozwanego pozostawała kwota 17973,29 złotych z tytułu należności głównej oraz 11 715,47 z tytułu odsetek.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego oraz zważył, iż pozwanego P. F. oraz poprzednika prawnego powoda (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wiązała umowa o kredyt gotówkowy z dnia 7 maja 2009 roku. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 140, poz. 939 z późn. zmianami).

W przedmiotowej sprawie nie budzi wątpliwości fakt, iż pozwany nie dopełnił obowiązku na nim ciążącego wynikającego z umowy o kredyt gotówkowy i nie spłacił w całości zadłużenia. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez pełnomocnika pozwanego.

Powód, aby wykazać istnienie wierzytelności objętej pozwem, przedstawił kopię umowy cesji z dnia 16 grudnia 2012 roku, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji z dnia 16 grudnia 2012 roku, wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej, pismo adresowane do pozwanego z dnia 16 grudnia 2014 roku stanowiące wezwanie do zapłaty, umowę kredytu z dnia 7 maja 2009 roku, bankowy tytuł egzekucyjny, postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu oraz postanowienie o umorzeniu egzekucji komorniczej.

Zdaniem Sądu powód w dostateczny wykazał istnienie dochodzonej wierzytelności, okoliczności jej powstania wysokość a także uprawnienie do jej dochodzenia przed Sądem.

Pozwany natomiast nie wykazał żadnej okoliczności, która zwalniałaby go od zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

Rzecz Sądu jest ocena, czy zgłoszone roszczenie znajduje poparcie w dowodach złożonych do akt sprawy. W niniejszej sprawie ocena ta przemawia na korzyść powoda, który złożył wystarczające dowody na poparcie żądania zgłoszonego w niniejszej sprawie.

Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, jednakże zdaniem Sądu nie jest on zasadny.

Zgodnie z brzmieniem art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić

się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2).

W myśl art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Konstrukcja przedawnienia stanowi element, wywodzącej się ze staropolskiego prawa cywilnego instytucji dawności. Najogólniej rzecz biorąc, pojęcie dawności obejmuje wszystkie te instytucje prawa cywilnego, które wiążą skutki prawne z takim zdarzeniem prawnym, jakim jest upływ czasu (zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, Warszawa 1996, s. 319 i n.). Ratio legis instytucji przedawnienia wynika z pewnych wartości, przyjętych przez cały system prawa, którego normy działają niezależnie, a czasem nawet wbrew woli i interesom osób uprawnionych, poprzez zmniejszenie ochrony przysługujących uprawnionym praw podmiotowych. Ustawodawca uznał, że takie rozwiązanie z punktu widzenia zasad państwa prawa, takich jak obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego, jest ważniejsze od etycznych wątpliwości, jakie mogą jawić się na tle przyjętych rozwiązań w zakresie przedawnienia. Te wymienione wyżej wartości całego systemu prawnego legły u podstaw regulacji całej instytucji przedawnienia. Ratio legis, a w konsekwencji cel i funkcja instytucji przedawnienia w kodeksie cywilnym sprowadzają się do usunięcia stanu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń. Przepisy regulujące instytucje przedawnienia mają też charakter dyscyplinujący strony stosunków prawnych; potencjalne zagrożenie skutkami przedawnienia ma na celu mobilizację wierzyciela by wykonał swoje prawo podmiotowe, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem. Ta dyscyplinująca funkcja przedawnienia ma szczególne znaczenie w obrocie z udziałem przedsiębiorcy, zapewniając trwałość i pewność stosunków gospodarczych poprzez usunięcie stanu niepewności prawnej, który istniałby w razie braku realizacji roszczenia, przysługującego wierzycielowi. Przedłużający się stan niepewności prawnej, trwający przez wiele lat, może prowadzić do wielu utrudnień dowodowych, w razie ewentualnego procesu pomiędzy stronami stosunku cywilnoprawnego. Przedawnienie roszczeń ma zapobiec tego rodzaju komplikacjom. Ponadto niedochodzenie roszczenia przez wierzyciela przez bardzo długi okres może u dłużnika wywołać przeświadczenie, że nastąpiło per facta concludentia zwolnienie go z długu, ewentualnie uznanie wierzytelności za zaspokojoną w inny sposób, np. poprzez przyjęcie innego świadczenia. Uważa się zatem, że „instytucja przedawnienia spełnia swego rodzaju funkcję samooczyszczającą w systemie prawnym. Pozwala ona mianowicie eliminować powództwa, które musiałyby zostać i tak oddalone, jak również i takie, które zostałyby zasądzone niesłusznie” (tak B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 539).

W niniejszej sprawie zobowiązanie pozwanego dotyczy zadłużenia wynikającego z umowy kredytu zawartej w dniu 7 maja 2009 roku na okres pięciu lat do dnia 5 maja 2014 roku. Treść art. 123 k.c. wskazuje, iż bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwzięta bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (§1 pkt. 1 art. 123 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 §1 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie została wszczęta egzekucja pod sygnaturą Km 4095/11. Wprawdzie wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji postępowanie zostało umorzone w dniu 10 września 2012 roku, to jednak wszczęcie postępowania egzekucyjnego przerwało bieg przedawnienia, które rozpoczęło swój bieg na nowo po umorzeniu postępowania egzekucyjnego w dniu 10 września 2012 roku.

Niezależnie od powyższego Sąd merittii przypomniał, że szeroko w orzecznictwie przyjmuje się także pogląd, że złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu także przerywa bieg przedawnienia (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 roku, IICZP 101/03, opubl. W OSNC z 2005 r., Nr 4 poz. 58). W przedmiotowej sprawie wniosek taki został złożony 18 kwietnia 2011 roku.

Mając na uwadze powyższe ustalone okoliczności i przytoczone przepisy prawa zasadne było dochodzenie w całości wskazanej przez powoda częściowej należności z tytułu umowy kredytu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., uznając, że żądanie ich zasądzenia od dnia wniesienia pozwu jest usprawiedliwione.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 118 k.c. oraz art. 123 § 1 pkt 1 k.c., wnosząc o:

1. zmianę skarżonego wyroku w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zmianę skarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 2.417 zł,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne i wskazuje tym samym jako podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Stanowisko to wynika z uznania wskazanych ustaleń za bezsporne, co znalazło swój wyraz również w okoliczności, że wnosząc skargę apelacyjną pełnomocnik pozwanego nie formułując żadnych zarzutów pod ich adresem.

Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się więc do oceny zagadnień prawnych a w szczególności zasadności zarzutu przedawnienia sformułowanego przez stronę pozwaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i powtórnego w skardze apelacyjnej.

Sąd Okręgowy nie podziela wyrażonego w apelacji poglądu jakoby roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu. Sąd Rejonowy nie naruszył tym samym przepisów prawa materialnego: art. 118 k.c. w związku z art. 123 § 1 k.c. słusznie przyjmując, że czynności prawne podejmowane przez powoda i jego poprzednika prawnego doprowadziły do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Wnosząc skargę apelacyjną pełnomocnik pozwanego oparł w istocie swoje zarzuty na treści wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2014 r. (sygn. akt II CSK 196/14).

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie może mieć jednak zastosowania wyrażone w nim stanowisko. W przedmiotowej sprawie pod osąd został poddany stan faktyczny inny niż w powołanej wyżej sprawie. Podstawą umorzenia postępowania egzekucyjnego nie była bowiem decyzja wierzyciela o cofnięciu wniosku ale bezskuteczność egzekucji. Postępowanie egzekucyjne w sprawie z wniosku wierzyciela (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. przeciwko P. F., toczące się pod sygnaturą Km 4095/11, zostało umorzone w dniu 10 września 2012 roku wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. Podstawę umorzenia postępowania stanowił więc przepis art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym postępowanie umarza się w całości lub części z urzędu jeżeli jest oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych. Rozwiązanie przyjęte w tej regulacji zostało podyktowane względami społecznymi. Ma na celu ochronę zarówno wierzyciela, jak i dłużnika przed bezcelowym

prorowadzeniem egzekucji świadczeń pieniężnych, która ze względu na stan majątku dłużnika nie doprowadzi do zaspokojenia wierzyciela, powodując określone koszty egzekucyjne. Powyższe rozwiązanie nie może jednak prowadzić do przyznania dłużnikowi dodatkowych profitów wynikających z obiektywnie niewłaściwego postępowania związanego z niewykonaniem wynikającego z orzeczenia sądu obowiązku a takie niewątpliwie stanowiłoby uznanie, że na skutek umorzenia postępowania również na podstawie wskazanych wyżej okoliczności upada skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

W wskazanym powyżej wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że w poddanej jego ocenie sprawie „wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego oznacza rezygnację z poszukiwania ochrony, która już cedentowi, wobec zbycia wierzytelności, nie przysługuje, to uwzględnienie wniosku przez komornika, przez umorzenie postępowania egzekucyjnego, tworzy ostatecznie stan taki jaki w postępowaniu rozpoznawczym łączy się ze skutecznym cofnięciem pozwu (por. uchwałę SN z dnia 13 kwietnia 1988 r. III CZP 24/88, OSNC z 1989 r. Nr 9, poz. 138). Pozew skutecznie cofnięty nie wywołuje skutków prawnych jakie ustawa wiąże z jego wniesieniem (art. 203 § 2 k.p.c.). Stosowanie w postępowaniu egzekucyjnym uregulowań kodeksu postępowania cywilnego obejmujących proces nie jest wyłączone (art. 13 § 2 k.p.c.), czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02 (OSP z 2004 r. Nr 11, poz. 141)”.

Z oczywistych względów wskazanych powyżej powyższa argumentacja nie może mieć zastosowania w przedmiotowej sprawie skoro umorzenie postępowania egzekucyjnego nie nastąpiło w konsekwencji cofnięcia wniosku egzekucyjnego.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej sprawie umorzenie postępowania egzekucyjnego nie miało wpływu na zaistnienie wynikającego z przepisu art. 123 k.c. skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia. W konsekwencji uznać należy, że stosownie do treści przepisu art. 124 § 1 i § 2 k.c. przedawnienie dochodzonego przez powoda roszczenia rozpoczęło swój ponowny bieg najwcześniej z dniem 11 września 2012 r. (choć w praktyce nastąpiło z pewnością później gdyż decydująca winna być tu data uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania).

W konsekwencji stwierdzić należy, że sprzedaż w dniu 6 grudnia 2012 roku przez (...) Bank (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w G., powodowi (...) Fundusowi (...) we W. wierzytelności dochodzonej przedmiotowym pozwem nie miała żadnego wpływu na przerwę przedawnienia związaną z wszczęciem, prowadzeniem egzekucji i wreszcie umorzeniem egzekucji. Powód nabył wierzytelność, której bieg przedawnienia rozpoczął się, jak wskazano powyżej najwcześniej 11 września 2012 r. Podkreślić należy, że uregulowana w przepisie art. 123 k.c. instytucja przerwanie biegu przedawnienia nie jest zdarzeniem prawnym wstrzymującym, ale kończącym bieg przedawnienia. Przerwanie powoduje zniesienie dotychczasowego okresu przedawnienia. Po przerwie okres przedawnienia liczony jest od początku. Brak jednocześnie podstaw prawnych aby uznać, że przywołany wyżej skutek prawny może zostać zniesiony przez czynność prawną polegającą na sprzedaży wierzytelności.

W ocenie Sądu Okręgowego zawarta między powodem a wierzycielem pozwanego umowa przenosząca własność wierzytelności była ważna, skuteczna konsekwencje jej zawarcia należy ustalić z uwzględnieniem przepisów regulujących zasady przelewu wierzytelności. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Co oznacza, że w wyniku przelewu w rozumieniu art. 509 k.c. przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który został wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego wiążącego go dotychczas z dłużnikiem, a więc stosunek zobowiązaniowy nie uległ zmianie, natomiast zmieniła się osoba wierzyciela. Cesjonariusz nabywa bowiem wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu (w szczególności co do jej wysokości, należności ubocznych oraz ewentualnego jej przedawnienia). Z wierzytelnością zatem przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. W wyroku z dnia 11 grudnia 2009 r. (sygn. akt V CSK 184/09) Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Z tych też względów, odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia stwierdzić należy, że skoro zbywana wierzytelność nie była wierzytelnością przedawnioną, to pozostała taką także w obecnym stosunku

podmiotowym. Przelew wierzytelności nie powoduje bowiem zmiany zobowiązania i nie może pogorszyć sytuacji dłużnika, który dalej ma obowiązek świadczenia tylko tego, do czego był zobowiązany w stosunku do zbywcy.

W uzupełnieniu powyższego stanowiska stwierdzić należy, że istotne znaczenie dla oceny zarzutów wskazanych w skardze apelacyjnej ma również przepis art. 513 k.c., który określa zakres zarzutów jakie przysługują dłużnikowi na skutek nabycia wierzytelności. Przypomnieć należy, że dłużnikowi przysługują te wszystkie zarzuty jakie mógł podnieść przeciwko zbywcy wierzytelności, a contrario nie przysługują mu zarzuty których skutecznie przeciwko zbywcy podnieść nie mógł.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie podziela argumentu pozwanego, iż przerwa w biegu terminu przedawnienia mogła odnieść skutek wyłącznie w stosunku do Banku (cedenta). W przedmiotowej sprawie cesjonariusz wstąpił w ukonstytuowaną wierzytelność Banku i z mocy prawa przejął wierzytelność w stanie w jakim znajdowała się ona w chwili cesji.

Sąd Okręgowy nie podziela jednocześnie stanowiska, zgodnie z którym w sytuacji gdy komornika umarza postępowanie egzekucyjne brak jest podstaw do twierdzenia, iż przerwa biegu przedawnienia trwa do zakończenia tego postępowania z korzyścią dla cesjonariusza, a więc podmiotu pozostającego poza tym postępowaniem. Tym samym za zbyt daleko idący, Sąd Okręgowy uznaje, dający się niestety wywieść z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 19 listopada 2014 r. (sygn. akt II CSK 196/14) pogląd, że przerwanie zasiedzenia następuje tylko w podmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela: dotyczy tego roszczenia, które jest zabezpieczone, dochodzone, ustalone lub egzekwowane, jest skuteczne przeciwko osobie, wobec której kieruje się czynność i z korzyścią na rzecz osoby dokonującej czynności. W realiach przedmiotowej sprawy nie sposób zgodzić się bowiem ze stanowiskiem, że wniosek o wszczęcie egzekucji, jako czynność zmierzająca bezpośrednio do zaspokojenia roszczenia wywołał skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym tylko dla pierwotnego wierzyciela a zbycie wierzytelności powoduje że ten skutek upada.

Przeciwko zakwestionowanemu wyżej stanowisku przemawiają nie tylko przywołane wyżej argumenty wynikające chociażby z treścią przepisu art. 506 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego trudne do zaakceptowania wydaje się stanowisko wskazujące na wybiórcze stosownie w uzasadnieniu omawianego poglądu przepisów części ogólnej Kodeksu postępowania cywilnego. Przyjmując, brak podstaw do stosowania w postępowaniu egzekucyjnym przepisu art. 192 pkt 3 k.p.c. Sąd Najwyższy wskazuje jednocześnie a potrzebę zastosowania art. 203 § 2 k.p.c.

Oczywistym pozostaje pogląd, że pozew cofnięty, jako niewywołujący skutków prawnych, nie powoduje przerwania biegu przedawnienia. Taki sam skutek jak cofnięcie powództwa wywołuje jego zmiana polegająca na rezygnacji z dochodzenia roszczenia. Również w świetle art. 182 § 2 k.p.c. w przypadku umorzenia postępowania pozew nie wywołuje żadnych skutków prawnych. Jednak stanowisko, że powyższa regulacja winna mieć zastosowanie również w postępowaniu egzekucyjnym budzi poważne wątpliwości. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego dotyczące egzekucji w art. 826 k.p.c. stanowią o skutkach umorzenia postępowania egzekucyjnego wskazując, że umorzenie takie uchyla dokonane czynności egzekucyjne ale nie pozbawia wierzyciela możliwości wszczęcia ponownej egzekucji. Przepis nie rozstrzyga więc o skutkach materialnoprawnych umorzenia postępowania egzekucyjnego co oznacza w ocenie Sądu Okręgowego, że brak ustawowej regulacji tego zagadnienia nie stanowi „luki prawnej”, której uzupełnienie winno być dokonane w trybie przepisu art. 13 § 2 k.p.c. ale wynika z założenia, że umorzenie postępowania egzekucyjnego nie wpływa na materialnoprawny kształt stosunków cywilnych pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem.

Na koniec wskazać należy, że od 8 września 2016 r. wprowadzone zostanie nowe rozwiązanie dotyczące wstąpienia nabywcy wierzytelności do postępowania egzekucyjnego. Na wejście w życie oczekuje przepis art. 804¹ k.p.c., zgodnie z którym, razie przejścia egzekwowanego uprawnienia na inną osobę po wszczęciu postępowania egzekucyjnego osoba ta może wstąpić do postępowania na miejsce wierzyciela za jego zgodą, o ile przejście będzie wykazane dokumentem urzędowym lub dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. W ocenie Sądu wskazany przepis stanowi przejaw stanowiska opowiadającego się za dopuszczalnością zmian podmiotowych w

postępowaniu egzekucyjnym. Zaprezentowane wyżej rozważania uwzględniają wskazaną zmianę jako wskazówkę interpretacyjną.

Reasumując, w przedmiotowej sprawie bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia rozpoczął się najwcześniej w dniu 11 września 2012 r. Okres przedawnienia (co niesporne) wynosił trzy lata.

Wnosząc pozew w dniu 30 stycznia 2013 r. powód domagał się zaspokojenia roszczenia, co do którego nie można było zgłosić skutecznego zarzutu przedawnienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł o oddaleniu apelacji (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania odwoławczego, Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 98 k.p.c., zasadzając na rzecz powoda od pozwanego kwotę 1200 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Stanisław Łęgosz SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Paweł Hochman

Na oryginale właściwe podpisy